

Henia poznałam ponad 18 lat temu. OD początku stał na mojej drodze jako świadek Miłości Bożej w moim życiu. W ostatnim czasie jego osoba przyczyniła się do podłożenia fundamentów inicjatywy w Paryżu, jaką jest stowarzyszenie Pomost Passerelle, mające na celu pomoc bezdomnym, uzależnionym rodakom, oraz osobom w różnorodnych trudnościach na emigracyjnym bruku. Wierze, że jest to Boże dzieło, i Henryk odegrał tutaj kluczową rolę. W lutym 2004 przyjechał po raz pierwszy do Paryża na zaproszenie wspólnoty odnowy Arka oraz proboszcza Parafii WNMP na Concord. Jego przyjazd poprzedzony był dystrybucją ulotek wśród bezdomnej Polonii na ulicach Paryża z zaproszeniem „na Henryka”. Wtedy ponad 100 bezdomnych osób wzięło udział w 2 spotkaniach, podczas których głoszone było przez Henia z mocą Słowo Boże. Owocem tego spotkania były przede wszystkim poruszone serca, oraz konkretne osoby, które potem podjęły trud drogi nawrócenia we wspólnocie ARKA i przez długi okres kontynuowały spotkania oraz kursy ewangelizacyjne na Concord.

Po tych początkach, w listopadzie 2004 podjęta została bardziej regularna, choć dalej spontaniczna inicjatywa pomocy młodym narkomanom na Concord, która przybrała nazwę Grupy Pomocy osobom Uzależnionym (po zarejestrowaniu, obecne stowarzyszenie Pomost Passerelle). Grupa ta niesła pomoc bezdomnym Rodakom uzależnionym od narkotyków i alkoholu poprzez przygotowanie ich do wejścia do katolickich ośrodków długoterminowej terapii jakimi są domu wspólnoty Cenacolo. Henryk odegrał w tej inicjatywie znaczącą rolę, poprzez liczne przyjazdy (4 w sumie, nie licząc pierwszego z początkiem 2004), podczas których mógł spotykać się z osobami uzależnionymi, rozmawiać z nimi, dawać osobiste świadectwo, a przede wszystkim modlić się z osobami i za nie, aby w podejmowany wysiłek wyjścia z uzależnienia wlna została moc Boża.

Ostatnie przyjazdy (31.10-03.11.2008 oraz 31.01.-07.02.2009) obok bezpośredniej pracy z osobami uzależnionymi miały również charakter formacyjny dla ekipy. Spotkania formacyjne okazały się być bardzo potrzebne. Ponieważ w podobnych inicjatywach jak stowarzyszenie Pomost, często trudno jest zachować równowagę między *działaniem a modlitwą*, postawa Henryka *była świadectwem i uczyła* słuchania Pana w konkretnym zaangażowaniu na rzecz ubogim. Jego nauczania, oparte i zakorzenione na Słowie Bożym przekazywały i uczyły jednego: polegać na Panu, nie na sobie, co jest szczególnie ważne w zaangażowaniu na rzecz uzależnionych. Własna droga wyjścia z nałogu jak również świadectwo pracy z uzależnionymi na terenie kraju oraz zagranicą było dla mnie osobście jak i dla pozostałych członków ekipy ważną lekcją

zufania oraz wyważenia, w przeciwieństwie "wyskakiwania przed orkiestrę" z dobrymi intencjami, co często grozi osobom zapalonym do działań pomocowych. Jako prezes stowarzyszenia, oraz jego inicjator stwierdzam z całą odpowiedzialnością, że istnieje ogromna potrzeba formacji w tej dziedzinie, gdyż nie tylko charyzmaty mogą prowadzić do nawrócenia i zmiany życia osób uzależnionych, ale wewnętrzna dojrzałość człowieka, który poprzez słuchanie Pana, potrafi oddziaływać na innych. Tego właśnie Henryk nauczał, i sam był tego ogromnym świadectwem. Za to Jemu oraz tym, którzy się za niego w tych dniach modlili oraz wspierali wyjazdy do Paryża serdecznie dziękuję, w szczególności całej wspólnocie Jana Chrzciciela.

Obok opisanych powyżej faktów, podczas spotkań była okazja przekazać osobom zainteresowanym CD z nauczaniem Henryka, które z zeznań wielu moich znajomych jak również na podstawie mojego własnego doświadczenia mają moc "stawiać na nogi" (np CD "pokój pośród burzy", "nasza siła jest imieniu Pana" itd).

Na zakończenie pragnę napisać, jako inicjatorka wielu wyjazdów Henryka zagranicę, że pragnęłabym aby w przyszłości, aby nasza współpraca mogła być dalej kontynuowana i zacieśniona zgodnie z wolą Pana, oraz pobłogosławiona przez Przełożonych wspólnoty Jana Chrzciciela.

Marta Libura,

Prezes stowarzyszenia Pomost Passerelle

